



Sygn. akt IV CSK 7/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa I. w B. we Włoszech
przeciwko IT. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powoda In.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 2 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 23 sierpnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo spółki „I.” z siedzibą w B. we Włoszech skierowane przeciwko „It.” Spółce z o.o. o ustalenie nieistnienia uchwały Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego oraz o nakazanie zarządowi pozwanej spółki wykreślenia adnotacji w księdze udziałów w odniesieniu do wspólnika Im. o prawie wykonywania głosu z 4688 udziałów a także o nakazanie zarządowi pozwanej złożenia w sądzie rejestrowym nowej listy wspólników uwzględniającej pomniejszenie liczby udziałów spółki Im. o 4688 udziałów. Postępowanie w pierwszej instancji toczyło się z udziałem In., jako interwenientem ubocznym, który zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, dnia 25 kwietnia 2008 r. In. sprzedał 1690 udziałów w spółce „It.” spółce Im. za cenę 2.200.000 Euro. W dniu 16 czerwca 2010 r. zbywca złożył oświadczenie o odstąpieniu w części od umowy sprzedaży udziałów tj. odnośnie 768 udziałów wskazując, że nabywca, pomimo dodatkowego terminu, nie uiścił ceny za te udziały. Na Zgromadzeniu Wspólników spółki „It.” w dniu 29 czerwca 2011 r. podjęto między innymi uchwałę nr 8 mocą, której zwiększono kapitał zakładowy spółki o kwotę 2.344.000 złotych przez utworzenie 4.688 nowych udziałów o wartości 500 złotych każdy. Udziały w podwyższonym kapitale powinny być pokryte w pieniądzu, a wspólnicy mieli prawo pierwszeństwa objęcia udziałów w stosunku do liczby już posiadanych udziałów. Za podjęciem uchwały 1690 głosów oddał wspólnik Im.PA przy sprzeciwie 1454 głosów. Spółka „I.” złożyła sprzeciw przeciwko uchwale wskazując, że godzi ona w interesy spółki i wspólników.

Oceniając na tej podstawie faktycznej roszczenie powódki Sąd Okręgowy podkreślił, że Kodeks spółek handlowych w sposób pełny i wyczerpujący reguluje kwestię zaskarżalności uchwał zgromadzenia wspólników a uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólników może być zaskarżona w drodze powództwa wytoczonego przeciwko spółce powództwa o jej uchylenie (art. 249 § 1 k.s.h.). Jeśli uchwała wspólników jest sprzeczna z ustawą, uprawnionym osobom

lub organom (art. 250 k.s.h.) przysługuje prawo wniesienia w ustawowym terminie powództwa o stwierdzenie nieważności takiej uchwały. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze względu na treść art. 252 k.s.h., wykluczone jest stosowanie art. 189 k.p.c. wobec osób objętych dyspozycją art. 250 k.s.h. Regulacja przyjęta w art. 252 § 1 k.s.h. ma szczególny charakter w stosunku do art. 189 k.p.c. w tym znaczeniu, że ogranicza krąg uprawnionych do zaskarżenia sprzecznej z prawem uchwały wspólników i wyłącza możliwość jej zaskarżenia w trybie art. 189 k.p.c. z powołaniem się na istnienie interesu prawnego w jej zaskarżeniu. Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalne kwestionowanie uchwały w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. poza trybem kodeksu spółek handlowych. W pojęciu „sprzeczności z ustawą” mieszczą się również przypadki, w których doszło do rażącego naruszenia prawa w procesie podejmowania uchwały określanej jako „uchwała nieistniejąca”. Wyodrębnienie tej kategorii uchwał jest zbędne, gdy nie jest jednocześnie możliwe ściśle pojęciowo rozgraniczenie „nieistnienia” i „nieważności” uchwały.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie zasądzonych kosztów procesu a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny, wskazując na występujące w piśmiennictwie i orzecznictwie rozbieżności odnośnie dopuszczalności powództwa o ustalenie nieistnienia uchwał wspólników spółek kapitałowych, przychylił się do stanowiska, które krytycznie ocenia dopuszczalność wytaczania powództw ustalających poza trybem k.s.h. Nie wykluczając generalnie podstaw do skorzystania z powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały organu osoby prawnej Sąd Apelacyjny wskazał, że konstrukcja ta powinna być ograniczona do przypadków ewidentnych i nie może być wykorzystywana przez podmioty określone w art. 250 k.s.h. w przypadkach, kiedy nastąpiło rażące naruszenie norm ustawowych czy statutowych określających tryb podejmowania uchwał, a ochrona przysługująca tym podmiotom mogła być zrealizowana w trybie art. 251 i 252 k.s.h. W takiej sytuacji wyłączona jest możliwość zaskarżenia uchwały w trybie art. 189 k.s.h. z powołaniem się na istnienie interesu prawnego w jej zaskarżeniu. Sąd Apelacyjny dodatkowo podniósł, że kwestionowana uchwała została wpisana do księgi protokołów. Przepisy Kodeksu spółek handlowych ustalające reguły pozwalające na podjęcie uchwały,

takie jak quorum czy wymagana większość, nie wskazują na skutek podjęcia uchwały przy braku ich spełnienia, przy w przypadku braku zdolności do dokonania czynności prawnej lub też dokonaniu czynności prawnej przez osoby niemające statusu organu osoby prawnej, czynności te uznaje się za nieważne a nie za nieistniejące. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, posługiwanie się pojęciem czynności nieistniejącej powinno zachodzić tylko tam, gdzie to wyraźnie wskazał ustawodawca, ujmując tak skutek naruszenia trybu zawarcia małżeństwa (art. 2 k.r.o.) lub stosując taką sankcję do wadliwych uchwał walnego zgromadzenia członków spółdzielni (art. 42 § 2 prawa spółdzielczego). W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęcie uchwały głosami wspólnika, którego udziały i związane z nimi prawo głosu zostały zakwestionowane nie może być postrzegane w kategoriach czynności prawnej nieistniejącej lecz powinno być oceniane przez pryzmat ważności takiej uchwały.

Odnosząc się do złożonej w toku procesu rezygnacji przez jednoosobowego zarządcę pozwanej spółki Sąd Apelacyjny uznał, że rezygnacja ta nie mogła być uznana za skutecznie złożoną. Oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu wymaga zakomunikowania go spółce a zatem organowi spółki. Powzięcie wiadomości przez wszystkich wspólników (poza zgromadzeniem wspólników) nie jest tożsame z powzięciem wiadomości przez spółkę. Oświadczenie o rezygnacji nie dotarło też do zgromadzenia wspólników zwołanego na dzień 26 czerwca 2013 r. albowiem zostało ono zwołane z uchybieniem dwutygodniowego terminu z art. 238 § 1 k.s.h. i nie uczestniczył w nim jeden ze wspólników.

Powodowa spółka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji. Na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie:

1. art. 252 § 2 zd. 2 k.s.h., polegające na błędnej wykładni pojęcia „powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały” i nieprawidłowym przyjęciu, że pojęcie to odnosi się zarówno do uchwał nieważnych jak i innych aktów, które nie są uchwałami oraz nieuzasadnione zawężenie zakresu znaczeniowego pojęcia „uchwał nieistniejących” do uchwał, które „spółka oceniła, jako nieistniejące nie dokonując ich wpisu do księgi protokołów” a w konsekwencji błędnym zastosowaniu

art. 252 § 1 zd. 2 k.s.h. w sprawie, pomimo iż nie znajduje on zastosowania do zaskarżania uchwał nieistniejących;

2. art. 189 k.p.c., polegające na niezastosowaniu tego przepisu, pomimo iż za uchwałą głosował wspólnik z udziałów, które mu nie przysługiwały, z zatem była to uchwała nieistniejąca;

3. art. 202 § 4 k.s.h. w zw. z art. 61 k.c. przez przyjęcie, że nie jest skuteczna rezygnacja członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jeżeli oświadczenie woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu zostało doręczone zgromadzeniu wspólników zwołanemu z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 238 k.p.c., pomimo obecności wspólników na tym zgromadzeniu i dołączenia pisemnej rezygnacji do protokołu notarialnego a przez to błędne zastosowanie tego przepisu.

Ponadto powód zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 17 pkt 4² k.p.c. oraz art. 29 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez ich niezastosowanie w sprawie a przede wszystkim zgłosiła zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., ponieważ pozwana spółka w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny nie miała organu powołanego do jej reprezentowania, a mandat jedyne go członka zarządu pozwanej wygasł przed dniem wyrokowania, o czym pełnomocnicy stron powiadomili Sąd Apelacyjny.

Na tych podstawach powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz jego zmianę przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut nieważności postępowania, spowodowanej brakiem w postępowaniu apelacyjnym organu powołanego do reprezentowania pozwanej spółki. Zarzut ten oparty jest na założeniu skutecznej rezygnacji przez F. R. jedyne go członka zarządu spółki „It.” złożonej na piśmie, skierowanej do wspólników tej spółki. Według powódki, mandat

członka zarządu wygaś także ze względu na to, że oświadczenie o rezygnacji zostało złożone zgromadzeniu wspólników zwołanemu na dzień 26 czerwca 2013 r.

Wobec powyższego niezbędne jest zbadanie czy którekolwiek z tych zdarzeń uzasadnia uznanie, iż przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu apelacyjnym wygaś mandat jedyne go członka zarządu pozwanej spółki. Przed przystąpieniem do tych rozważań trzeba podkreślić, że poza odesłaniem zawartym w art. 202 § 5 k.s.h. do przepisów o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie w Kodeksie spółek handlowych nie ma bliższych regulacji odnoszących się do złożenia rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki jak też członka rady nadzorczej. Brak jest zwłaszcza regulacji zawierającej określenie podmiotu, któremu powinno zostać złożone oświadczenie o rezygnacji.

W tym zakresie zarówno w piśmiennictwie z zakresu prawa handlowego jak i w orzecznictwie prezentowane są różne poglądy. Ich analiza pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych stanowisk. Pierwsze zakłada, że rezygnacja powinna być złożona spółce a wobec tego, zgodnie z ogólnym upoważnieniem przewidzianym w art. 205 § 2 k.s.h. rezygnacja wywołuje skutek od chwili jej dojścia do jednego z członków zarządu lub prokurenta (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09, niepubl.). W ramach tego zasadniczego stanowiska, uwzględniającego legitymację bierną spółki, na podstawie art. 210 i odpowiednio art. 379 przyjmuje się także, iż w razie rezygnacji członka zarządu spółki kapitałowej oświadczenie o rezygnacji należy składać radzie nadzorczej bądź pełnomocnikowi powołanemu uchwałą zgromadzenia wspólników (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, niepubl.; z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, niepubl.; z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/20, Biul. SN 2011, 1, 12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 36/14, niepubl.).

Według drugiego stanowiska, rezygnacja z funkcji zarządu może być złożona i jest skuteczna z chwilą dojścia - na podstawie art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. - do tego organu, który powołuje zarząd (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2012 r. V CSK 223/11, niepubl.), przy czym w przypadku, gdy organem powołującym zarząd jest rada nadzorcza, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

19 sierpnia 2004 r. (sygn. akt V CSK 600/03, niepubl.) przyjął, że wystarczające jest (w braku odmiennych postanowień regulaminu rady nadzorczej) dojsie oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu do jednego z członków rady nadzorczej w sposób określony w art. 61 k.c.

W żadnym z prezentowanych rozwiązań, nie dopuszcza się skutecznego złożenia oświadczenia woli o rezygnacji przez członka zarządu przez złożenie rezygnacji wspólnikom i to także w przypadkach zarządu jednoosobowego jak również w sytuacji, gdy spółka ma jedynie jednego wspólnika.

Pogląd ten podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową skargę kasacyjną. Kiedy rezygnację zamierza złożyć jednoosobowy zarządca, który w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powoływany jest przez zgromadzenie wspólników, nie może tej rezygnacji składać wspólnikom. Tylko taki był krąg adresatów, do których dotarło oświadczenie o rezygnacji złożone przez jednoosobowego zarządcę pozwanej spółki. Nie ma bowiem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że oświadczenie to zostało złożone zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki tylko dlatego, że złożenie rezygnacji zostało odnotowane w protokole notarialnym mającym odzwierciedlać przebieg tego zgromadzenia. Bezsporne jest, że zgromadzenie wspólników zwołane na dzień 26 czerwca 2013 r. nie odbyło się ze względu na uchybienie terminu przewidzianego w art. 238 k.s.h., co też zostało potwierdzone w treści protokołu notarialnego. Skoro w tym dniu nie odbyło się zgromadzenie wspólników, które byłoby władne podjąć decyzję o powołaniu zarządu, nie można przyjąć, iż rezygnacja została złożona temu organowi spółki. Oświadczenie woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki wymaga zakomunikowania go spółce. Wobec tego do tej czynności ma odpowiednie zastosowanie art. 61 k.c. (art. 2 k.s.h.). Zgodnie z jego treścią, oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Stojąc konsekwentnie na stanowisku, że osoba prawna zgodnie z art. 38 k.c. działa poprzez swoje organy należy wskazać, że oświadczenie takie winno być złożone organowi spółki, a samych wspólników nie można utożsamiać z organem spółki. Jak słusznie podkreśla się w piśmiennictwie, żaden przepis nie przyznaje wspólnikom kompetencji do reprezentowania spółki, ani też nie nakłada na nich

jakichkolwiek obowiązków związanych z dotarciem do nich oświadczenia członka zarządu o rezygnacji z pełnionej funkcji. Te okoliczności są wystarczające dla oceny w przedmiotowej sprawie bezskuteczności oświadczenia przez członka zarządu pozwanej spółki, które dotarło tylko do wspólników, niezależnie od rozstrzygnięcia kwestii właściwego adresata oświadczenia woli członka zarządu.

Takie rozwiązanie zapobiega destabilizacji funkcjonowania spółki, do której mógłby prowadzić brak przez dłuższy czas organu uprawnionego do reprezentacji spółki (zob. też wyrok Sadu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 313/12, niepubl.).

Nie zasługują na uwzględnienie pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia norm postępowania cywilnego, które w istocie odnoszą się do niezastosowania art. 189 k.p.c. i stanowią dodatkowe wsparcie dla prezentowanej w skardze kasacyjnej dopuszczalności wytaczania powództw o stwierdzenie nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wyróżnienie kategorii tzw. nieistniejących uchwał organów spółek kapitałowych jest w nauce prawa źródłem kontrowersji. Według przeciwników tej koncepcji, brak normatywnej podstawy do jej przyjęcia, natomiast według zwolenników, w wypadku rażącego naruszenia norm proceduralnych nie dochodzi w ogóle do podjęcia uchwały, wobec czego z braku substratu zaskarżenia nie znajdują zastosowania przepisy art. 252 § 1 jak i art. 425 § 1 k.s.h. i można jedynie na podstawie art. 189 k.p.c. domagać się ustalenia nieistnienia uchwały. Przepisy k.s.h. nie określają przesłanek wyróżniających uchwały nieistniejące. Wyczerpująco normują jedynie skutki uchwał powziętych z naruszeniem ustawy, umowy spółki, dobrych obyczajów. Jeżeli uchwała nie spełnia cech modelu uchwały określonego przez ustawę, kodeks wskazuje tylko dwie sankcje: sprzeczności z ustawą oraz sprzeczności z umową (w połączeniu z przesłanką godzenia w interes spółki lub celu w postaci pokrzywdzenia wspólnika). Szczegółowo przy tym został uregulowany sposób stwierdzania, że konkretna uchwała odbiega od modelu prawnego określonego przepisami kodeksu. Stwierdzenie naruszenia tak przepisów ustawy jak i umowy (w połączeniu z przesłanką godzenia w interes spółki lub celu

w postaci pokrzywdzenia współnika) musi być przeto zawsze dokonane w trybie przewidzianym w kodeksie.

W judykaturze Sądu Najwyższego konstrukcja uchwał "nieistniejących", przyjmowana była pod rządem kodeksu handlowego i przyjmowana jest także po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, czego przykładem są wyroki z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90 (niepubl.), z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92 (OSNCP 1993, nr 3, poz. 45), z dnia 18 czerwca 1997 r., II CKN 221/97 (niepubl.), z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97 (OSNC 1998, nr 12, poz. 205), z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 804/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 171), z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 419/01 (niepubl.), z dnia 30 września 2004 r., IV CK 713/03 (OSP 2005, nr 9, poz. 112), z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04 (OSNC 2006, nr 2, poz. 31), z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06 (niepubl.), z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 238/07 (niepubl.) i z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08 (niepubl.). W powołanych orzeczeniach, dostrzegając trudności w wyznaczeniu kryteriów wyodrębnienia uchwał nieistniejących, Sąd Najwyższy uznawał za nieistniejące uchwały powzięte przez osoby niebędące współnikami, przez zebranie w liczbie nieosiągającej wymaganego kworum lub przez zgromadzenie współników, które zostało skutecznie odwołane, uchwały zaprotokołowane bez głosowania, a także uchwały, które nie uzyskały wymaganej większości głosów. Rozbieżnie kwalifikowane były uchwały walnego zgromadzenia zwołanego przez niektórych tylko członków zarządu. W wyroku z dnia 28 maja 1991 r., I CR 410/90, Sąd Najwyższy uznał taką uchwałę za nieistniejącą, a w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, przyjął, że podjęcie przez zarząd spółki uchwały o zwołaniu walnego zgromadzenia bez obecności jednego z członków zarządu, który o posiedzeniu nie był zawiadomiony, nie powoduje bezskuteczności jego zwołania, a podjętych na nim uchwał za nieistniejące.

W wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. (sygn. akt I CSK 635/11, niepubl.) Sąd Najwyższy podjął się oceny znaczenia niezachowania kworum na zgromadzeniu współników w kontekście ważności lub nieistnienia podejmowanych uchwał. Wskazał w nim, że art. 241 k.s.h. przewiduje ważność zgromadzenia współników, a tym samym kompetencję do podjęcia uchwał, bez względu na liczbę reprezentowanych udziałów. Oznacza to, że zasadniczo ważność zgromadzenia

nie zależy od liczby reprezentowanych na nim udziałów, chyba że wymóg zachowania kworum wynika z przepisów k.s.h. lub z umowy spółki. W sprawie wymóg ten wynikał z umowy spółki. Zwrócić jednak należy uwagę, że w powołanym przepisie wymóg kworum powiązany został z pojęciem ważności zgromadzenia. Zważywszy, że przepisy nie przewidują nieważności zgromadzenia, ale nieważność uchwał, zachowanie kworum należy rozumieć, jako zdolność bądź brak zdolności do podjęcia (poszczególnej) uchwały. Jeżeli niezdolność do podjęcia uchwały jest konsekwencją naruszenia przepisu ustawy ustanawiającego takie kworum, podjęta uchwała jest nieważna, jako sprzeczna z ustawą. Jeżeli natomiast niezdolność do podjęcia uchwały jest następstwem naruszenia postanowienia umownego, uchwała może zostać uchylona. W każdym z tych przypadków mamy jednak do czynienia z uchwałą podjętą. Sąd Najwyższy dodał też, że koncepcję uchwał nieistniejących wiąże się z zachowaniami, w których nie można rozpoznać oświadczenia woli, gdy tymczasem uchwały, zarówno sprzeczna z prawem jak i sprzeczna z umową, zawierają, co najmniej jedno oświadczenie woli. Nie można też zapomnieć, że na gruncie kodeksu cywilnego, nawet w przypadku braku zdolności danego podmiotu do dokonania czynności prawnej (art. 14 k.c.), przepisy kwalifikują czynność dokonaną przez taki podmiot, jako czynność nieważną, a nie nieistniejącą.

W związku ze stanem faktycznym sprawy, który istotnie zawęża zakres niezbędnych rozważań wystarczy wskazać, że tak jak przyjęte przez Sąd Najwyższy wymienionym wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. konsekwencje braku wymaganego ustawą lub umową spółki kworum przy podejmowaniu uchwały, tak również naruszenie wymaganej ustawą lub umową większości głosów nie uzasadnia kwalifikowania tych czynności prawnych, jako nieistniejących, ale może, co najwyżej stanowić podstawę ich zaskarżenia odpowiednio na podstawie art. 249 oraz 252 k.s.h. Istotne jest bowiem to, że za kwestionowaną uchwałą oddano wymaganą większość głosów. W razie braku jednego lub więcej głosów wymaganych ustawą do powzięcia uchwał, dochodzi do naruszenia normy prawnej konstruującej liczbę głosów wymaganych. Wobec tego jest to kwestia ważności podjętej uchwały, a nie jej nieistnienia. Przedmiotowa uchwała podjęta dnia 29 czerwca 2011 r. istnieje, a wobec naruszenia prawa przy jej podejmowaniu,

ma do niej zastosowanie tryb sankcji przewidzianych w art. 249 § 1 oraz w art. 252 § 1 k.s.h.

Dlatego uchwała podjęta przez zgromadzenie wspólników przewidzianą w ustawie większością głosów w związku z wadliwym głosowaniem przez jednego ze wspólników wykonującego częściowo prawo głosu przysługujące innemu wspólnikowi podlega zaskarżeniu na podstawie art. 252 § 1 k.s.h.

Podobne konsekwencje w postaci niezyskania wymaganej większości głosów mogą być wynikiem bezzasadnego niedopuszczenia wspólnika do udziału w zgromadzeniu wspólników, nieobecności wspólnika na zgromadzeniu wspólników w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub pominięcia wspólnika przy pisemnym głosowaniu lub wspólnika, który nie zgodził się na głosowanie pisemne. W każdym z tych przypadków, zgodnie z treścią art. 250 pkt 3, 4 i 5 w związku z art. 252 § 2 k.s.h. wspólnikom przysługuje prawo do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ oddalił skargę kasacyjną powódki.